



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

Marek Michalak

ZEW.422.4.2017.KD

Warszawa, 22 marca 2017 roku

**Pani
Anna Zalewska
Minister Edukacji Narodowej**

Skusowa Pani Minister,

do Rzecznika Praw Dziecka zgłaszają się dzieci i ich rodzice ze skargami na nadmiar zadawanych prac domowych. Uczniowie są przemęczeni, zniechęceni do zajęć szkolnych, nie mają możliwości odpoczynku oraz szans na realizowanie i rozwijanie pasji. Nauczyciel zadający obszerną pracę domową zwykle nie wie o pracach zadawanych z innych przedmiotów, czego efektem jest wielogodzinne spędzanie czasu przeznaczonego na odpoczynek, na nauce – nawet do późnych godzin wieczornych.

Argumentów za zadawaniem prac domowych jest wiele. W *Wynikach przeprowadzonego w 2015 r. przez Instytut Badań Edukacyjnych badania nad efektywnością nauczania w klasach IV – VI*¹ autorzy wskazali, że w opinii zwolenników prac domowych ich zadawanie może służyć utrwalaniu w pamięci nabytej wiedzy, lepszemu zrozumieniu materiału, kształtowaniu umiejętności krytycznego myślenia i przetwarzania informacji, wyrobieniu nawyku i umiejętności uczenia się, a także samodyscypliny i lepszej organizacji czasu. Wskazuje się również na możliwą większą niezależność w rozwiązywaniu problemów, przygotowanie do przyszłej pracy zawodowej, wyrabianie poczucia odpowiedzialności i umiejętności zarządzania zadaniami oraz rozwijania uczniowskiej motywacji².

Jednocześnie, jak wskazują autorzy badania, przeciwnicy prac domowych podnoszą, że ich zadawanie niesie ze sobą niedoceniane zagrożenia, takie jak: utrata zainteresowania nauką, zmęczenie, ograniczenie czasu, który mógłby zostać przeznaczony na inne — korzystne z punktu widzenia dobra dziecka — aktywności pozaszkolne, rozwijanie

¹Roman Dolata, Paweł Grygiel, Dorota M. Jankowska, Ewelina Jarnutowska, Aleksandra Jasińska-Maciążek, Maciej Karwowski, Michał Modzelewski, Jolanta Pisarek (2015). Szkolne pytania. Wyniki badań nad efektywnością nauczania w klasach IV-VI. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

²j. w. s. 96.



własnych zainteresowań, czy spotkania z rodziną i przyjaciółmi. Autorzy ww. badania podnoszą również, że zadawanie prac domowych może być źródłem konfliktów w rodzinie — rodzice często ingerują w odrabianie zadań domowych, wywierają presję na poprawne ich wykonanie. Autorzy badania zauważają, że przeciwko zadawaniu prac domowych przemawia także fakt, że nauczyciele nie mają wglądu w to, czy uczniowie odrabiają prace domowe samodzielnie, czy korzystają z pomocy rodziców, stron internetowych zawierających gotowe rozwiązania zadań lub przepisują je od rówieśników. Autorzy badania wskazują także na możliwe problemy uczniów z mniej zamożnych rodzin – niedysponujących spokojnym miejscem do nauki w domu lub niemających wystarczającej ilości czasu ze względu na dodatkowe obowiązki domowe. Ponadto ich rodzice mogą nie być w stanie udzielić im takiego wsparcia, jak rodzice innych dzieci. Tym samym, jak wskazują autorzy badania, prace domowe mogą przyczyniać się do powiększania różnic między uczniami o różnym statusie społeczno-ekonomicznym³.

Podkreślenia wymaga, że dopuszczanie do sytuacji nadmiernego obciążania dzieci pracami domowymi narusza przepis art. 31 Konwencji o prawach dziecka, zgodnie z którym Polska uznaje *prawo dziecka do wypoczynku i czasu wolnego, do uczestniczenia w zabawach i zajęciach rekreacyjnych, stosownych do wieku dziecka, oraz do nieskrępowanego uczestniczenia w życiu kulturalnym i artystycznym*, a także zobowiązuje się do przestrzegania i popierania prawa dziecka *do wszechstronnego uczestnictwa w życiu kulturalnym i artystycznym* oraz do sprzyjania i tworzenia *właściwych i równych sposobności dla działalności kulturalnej, artystycznej, rekreacyjnej oraz w zakresie wykorzystania czasu wolnego*.

W opinii Rzecznika, oprócz powyższych zagrożeń związanych z nadmiernym obciążaniem dzieci pracami domowymi, niebagatelną kwestię z punktu widzenia praw dziecka stanowi nieuzasadniona ingerencja szkoły w życie prywatne rodzin, poprzez pośredni wpływ na rozkład dnia w domu rodzinnym ucznia i utrudnienia w podejmowaniu swobodnych decyzji co do dysponowania wspólnym wolnym czasem dzieci i rodziców.

Tymczasem wyniki przywołanych powyżej badań wskazują na to, że zdecydowana większość badanych nauczycieli języka polskiego i matematyki nie wyobraża sobie efektywnego nauczania bez zadawania prac domowych uczniom. To przekonanie przekłada się na dłuższy — niż ma to miejsce w większości innych krajów — czas, który uczniowie spędzają na odrabianiu prac domowych. W Polsce nauczyciele zadają prace domowe

³j. w. s. 97

na każdej lub większości lekcji. Zarówno według deklaracji nauczycieli, jak i uczniów klas VI, przeciętny czas przeznaczony na wykonanie pracy domowej wynosi pół godziny z polskiego i tyle samo z matematyki. Oznacza to, że tylko na zadania z tych dwóch przedmiotów uczeń w ciągu tygodnia musi poświęcić około 4–5 godzin. To tyle, jak piszą autorzy, ile wynosi średnia OECD wśród piętnastolatków biorących udział w badaniu PISA 2012 dla zadań domowych ze wszystkich przedmiotów i więcej niż optymalna efektywna wartość szacowana dla dzieci w tym wieku⁴. Podkreślenia przy tym wymaga, że ani większa częstotliwość zadawania prac domowych, ani wydłużony czas potrzebny uczniom na ich odrobienie, nie przekładają się na większą efektywność nauczania. Dlatego autorzy wskazują, że warto zweryfikować stosowane strategie zadawania prac domowych. Mniejsza ilość prac domowych lub rzadsze ich zadawanie może przyczynić się do zwiększenia ich efektywności w kontekście osiągnięć edukacyjnych uczniów. Jednym z sugerowanych przez autorów badania rozwiązań jest zadawanie dzieciom prac dla chętnych oraz inne sposoby indywidualizacji, w zależności od potrzeb i zainteresowań.

Warto w tym miejscu przywołać przykład systemu edukacji Finlandii, w którym normą jest niezadawanie prac domowych na poziomie edukacji podstawowej⁵. W Polsce również istnieją bardzo dobrze funkcjonujące szkoły, w których nie ma prac domowych. Do takich należy Szkoła Podstawowa nr 323 im. Polskich Olimpijczyków w Warszawie oraz szkoły nauczające metodą Montessori.

Kolejnym ważnym wnioskiem płynącym z ww. badania jest sugestia, że nauczyciele nie mają świadomości niekorzystnych aspektów prac domowych oraz małej skuteczności tej metody pracy. Zmiana podejścia w tym zakresie to zapewne trudne zagadnienie. Przeświadczenie o potrzebie zadawania prac domowych jest silnie ugruntowane w przekonaniach nauczycieli oraz w tradycji polskiego systemu edukacji. Problem odstąpienia od nadmiernego obciążania uczniów pracami domowymi wymaga więc głębszej zmiany w świadomości pedagogów, połączonej z wysiłkami na rzecz tworzenia otoczenia szkolnego sprzyjającego dziecku i jego potrzebom. Pierwszym, niezbędnym krokiem w tej sferze, wydaje się zatem wprowadzenie współpracy nauczycieli w danym oddziale w celu

⁴j. w. s.107–108

⁵<https://www.ore.edu.pl/owiatowe-trendy/3786-prace-domowe-w-finlandii>

kontroli czasu, który uczeń ma przeznaczać na zadania domowe i indywidualizowanie zadawanych prac, odpowiednio do potrzeb i możliwości dzieci.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 11 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2015 r. poz. 2086), zwracam się do Pani Minister o analizę przedstawionego problemu oraz rozważenie możliwości włączenia przedmiotowego zagadnienia do Planu Nadzoru Pedagogicznego Ministra Edukacji Narodowej na kolejny rok szkolny i poinformowanie Rzecznika Praw Dziecka o wnioskach sformułowanych w ww. zakresie oraz projektowanych rozwiązaniach tej trudnej kwestii.

z wyrazami szacunku
Marek Jankowski